

TOMASZ KWARCINŚKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Komu pomóc w pierwszej kolejności?
Decyzje dotyczące udzielania pomocy ubogim
w świetle Amartyi K. Sena badań nad ubóstwem***

Wstęp

Rozważania dotyczące kwestii udzielania pomocy ubogim rozpoczniemy od przytoczenia przykładu, który został sformułowany przez Amartyę Sena, filozofa i ekonomistę, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Annapurna – pisze Sen – pragnie uporządkować swój ogród i zamierza w tym celu zatrudnić jedną osobę. O tę posadę zabiegają trzej bezrobotni: Dinu, Bishanno oraz Rogini. Dinu jest najuboższy z całej trójki (ma najniższe dochody), Bishanno dopiero niedawno zubożał i jest najbardziej z nich wszystkich nieszczęśliwy (Dinu i Rogini zdążyli już bowiem przywyknąć do biedy), natomiast Rogini nie jest ani najbiedniejsza, ani najbardziej nieszczęśliwa cierpi jednak na chroniczną chorobę, którą mogłaby skutecznie leczyć za zarobione przy porządkowaniu ogrodu pieniądze. Annapurna jest w trudnej sytuacji,

* Artykuł jest oparty na analizach przeprowadzonych w ramach pracy magisterskiej napisanej na Seminarium Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych w Instytucie Ekonomii KUL. Promotorowi pracy, Prof. Dr hab. Kazimierzowi Kłosińskiemu oraz uczestnikom seminarium składam serdeczne podziękowania za wszystkie cenne uwagi oraz sugestie.

może zlecić wykonanie odpowiednich prac porządkowych wyłącznie jednej osobie, nie stać jej bowiem na zatrudnienie całej trójki. Pytanie brzmi, która ze wspomnianych osób powinna zostać zatrudniona, a co za tym idzie, komu Annapurna powinna pomóc w pierwszej kolejności [Sen 2002, s. 69–70].

Problem zilustrowany przywołanym przykładem ma istotne znaczenie nie tylko w dziedzinie indywidualnych ludzkich wyborów, lecz także, a może przede wszystkim, w dziedzinie podejmowania decyzji dotyczących całego społeczeństwa. Pytania tego typu jak to, „komu udzielić pomocy w pierwszej kolejności?”, muszą sobie stawiać decydenci polityczni na całym świecie. Od tego, jakim poglądom ekonomicznym i etycznym dają wiarę zależy rodzaj podejmowanych przez nich decyzji, również tych, komu i w jakim zakresie przyznać państwową pomoc.

Opierając się na badaniach przeprowadzonych przez Sena, będę starał się pokazać, w jakim stopniu decyzje dotyczące przeciwdziałania ubóstwu zależą od akceptacji różnych koncepcji ubóstwa, teorii wyjaśniających ubóstwo oraz stanowisk etycznych.

1. Pojęcie i pomiar ubóstwa

W literaturze przedmiotu można spotkać wiele definicji ubóstwa [Sen 1982; Golinowska 1994; Panek 1999]. Najczęściej odwołują się one do zaspokojenia określonego poziomu potrzeb biologicznych człowieka, wysokości dochodów lub wydatków (traktowanych absolutnie lub relatywnie), dostępności zasobów itp. W odróżnieniu od nich, Sen proponuje rozumieniem ubóstwa w kategoriach uszczuplenia ludzkich możliwości. W jakim stopniu decyzje dotyczące udzielania pomocy ubogim oparte na tradycyjnym rozumieniu ubóstwa, będą się różnić od analogicznych decyzji bazujących na Sena koncepcji ubóstwa?

a) Tradycyjne pojęcia ubóstwa

Utożsamienie ubóstwa z zaspokojeniem minimalnego poziomu biologicznych potrzeb człowieka jest jednym z najczęściej stosowanych w analizach ubóstwa określeniem tego zjawiska. Właśnie takim rozumieniem ubóstwa posługiwał się Seebom Rowntree, prekursor badań w tym zakresie. Brak minimum zabezpieczenia biologicznych potrzeb podmiotu oznacza, że zagrożona zostaje jego fizyczna egzystencja. Do zakresu takich fundamen-

talnych potrzeb zalicza się najczęściej odpowiedni poziom wyżywienia, ubranie oraz mieszkanie.

Precyzyjne (kwantytatywne) określenie poziomu zaspokojenia podstawowych biologicznych potrzeb człowieka nie jest jednak wcale łatwe. Zależy on między innymi od strefy klimatycznej, w jakiej żyje jednostka, zwyczajów żywieniowych panujących w społeczności, do której ona należy, indywidualnego zapotrzebowania organizmu na składniki odżywcze itp. Mimo tych trudności, omawiana koncepcja ubóstwa leży najczęściej u podstaw konstruowania tzw. linii ubóstwa, określających granicę między tymi członkami społeczeństwa, którzy zaliczają się do grupy ludzi ubogich (są poniżej linii ubóstwa), a tymi, którzy się do niej nie zaliczają (znajdują się powyżej linii ubóstwa) [Sen 1982, s. 11–12]. Określenie minimalnych norm zaspokojenia potrzeb (np. norm żywieniowych) powierza się ekspertom. Normy te mają być zatem obiektywne, czyli uzasadnione naukowo i absolutne, tzn. nieodnoszone do poziomu zaspokojenia potrzeb innych członków społeczności. Tak rozumiane ubóstwo określa się też mianem ubóstwa absolutnego [Panek 1999, s. 9]. Niemniej jednak, wraz ze społecznym i gospodarczym rozwojem całej społeczności następuje rozszerzenie katalogu potrzeb uznawanych za podstawowe [Sulmicka 2001, s. 48, Panek 1999, s. 9].

Reinterpretację ubóstwa rozumianego w kategoriach braku zabezpieczenia podstawowych biologicznych potrzeb człowieka stanowi pojęcie ubóstwa dochodowego (*income poverty*). Leży ono u podstaw najczęściej w praktyce przyjmowanego kryterium identyfikacji ubóstwa, którym jest linia ubóstwa. Wyznaczanie linii ubóstwa nie odnosi się zwykle wprost do określonych potrzeb człowieka, lecz do wartości dochodów lub wydatków (konsumpcji), która jest niezbędna do uzyskania minimalnego standardu życiowego w zakresie wyżywienia i zaspokojenia pozostałych niezbędnych podstawowych potrzeb¹ [Sulmicka 2001, s. 43; Kordos 1996, s. 221].

¹ Taki sposób wyznaczania linii ubóstwa Sen nazywa metodą dochodową (*income method*) w odróżnieniu od metody bezpośredniej (*direct method*), opartej na analizie zbioru ludzi, których aktualne koszyki konsumpcyjne opuszczają minimalny poziom niezaspokojonych potrzeb [Sen, 1979a, s. 290]. Sen twierdzi ponadto, że metoda bezpośrednia i metoda dochodowa to nie tylko dwa odmienne sposoby pomiaru ubóstwa ale raczej dwie różne koncepcje tego zjawiska. Pierwsza z nich dokonuje identyfikacji tych ludzi, którym aktualna konsumpcja nie zapewnia zaspokojenia minimum potrzeb akceptowanego w danym społeczeństwie, podczas gdy druga koncentruje uwagę na tych osobach, które nie posiadają możliwości (*ability*) zaspokojenia owych potrzeb, gdyż nie uzyskują odpowiednich dochodów [Sen 1979a, s. 290–291].

Tradycyjne podejście do pomiaru ubóstwa, bazujące na koncepcji ubóstwa jako braku dochodów, braku zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka, ich absolutnej bądź względnej deprivacji, zmierza do wyznaczenia linii ubóstwa i podania syntetycznych wskaźników określających jego rozmiary (zasięg i głębokość ubóstwa). Takimi wskaźnikami są indeksy ubóstwa, czyli formuły statystyczne, agregujące indywidualne mierniki ubóstwa w celu oceny tego zjawiska w skali kraju lub wybranej grupy społeczno-ekonomicznej [Panek 1999 s. 34]. Zwykle oblicza się zasięg ubóstwa, czyli procent ubogich gospodarstw oraz głębokość ubóstwa, czyli to, jak bardzo gospodarstwa te są ubogie.

Zasięg ubóstwa jest najczęściej obliczany za pomocą wskaźnika, określającego odsetek ubogich w stosunku do badanej populacji, czyli procent ludzi znajdujących się poniżej linii ubóstwa [Sen 1982, s. 32]. Głębokość ubóstwa określa się za pomocą miernika luki dochodowej (*poverty gap*), który informuje o tym, ile środków brakuje ubogim, aby żaden z nich nie znajdował się poniżej linii ubóstwa [Golinowska 1996, s. 14].

Żaden z zaprezentowanych wskaźników ubóstwa nie jest, zdaniem Sena, w pełni satysfakcjonującym miernikiem tego zjawiska. Wskaźnik luki dochodowej nie jest wrażliwy na rozkład ubóstwa wśród populacji ubogich. Jego wartość nie zmieni się w przypadku, gdy zostanie dokonany transfer dochodu od osoby bardziej ubogiej do osoby mniej ubogiej, która wciąż znajduje się poniżej linii ubóstwa. Wskaźnik ten nie odzwierciedla również liczby osób, która znajduje się poniżej tej linii. Wprawdzie wskaźnik stopy ubóstwa jest wrażliwy na liczbę osób, która znajduje się w stanie ubóstwa, ale nie uwzględnia on jednak żadnych innych informacji o tym zjawisku. W szczególności nie można za jego pomocą wyrazić stopnia deprivacji, jakiej doznają jednostki ubogie. Co więcej, podobnie jak wskaźnik luki dochodowej, również stopa ubóstwa nie ulegnie zwiększeniu, jeśli zostanie dokonany transfer dochodów od osoby bardziej ubogiej do osoby mniej ubogiej, która pozostaje ciągle poniżej granicy ubóstwa. Każdy z omawianych wskaźników ujmuje wyłącznie jeden aspekt ubóstwa: stopa ubóstwa mówi „jak wielu jest ubogich”, zaś wskaźnik luki dochodowej informuje „jak bardzo są oni ubodzy”. Brak wrażliwości obydwu wskaźników na rozkład dochodów w subpopulacji ubogich sprawia, że ani stosowane łącznie, ani tym bardziej wykorzystywane pojedynczo nie dostarczają wystarczających informacji o analizowanym zjawisku ubóstwa. Łączne zastosowanie omawianych wskaźników byłoby wystarczające tylko w jednym przypadku, wówczas

mianowicie, gdyby wszyscy ubodzy dysponowali tym samym poziomem dochodu [Sen 1982, s. 32–34; Sen 1979a, s. 294–296].

Przedstawione zastrzeżenia w stosunku do tradycyjnie wykorzystywanych wskaźników ubóstwa skłoniły Sena do poszukiwań innej syntetycznej miary tego zjawiska, pozwalającej ująć zarówno zasięg, głębokość, jak i rozkład ubóstwa. Taką miarę stanowi tzw. wskaźnik Sena, który jest funkcją trzech wskaźników: (1) wskaźnika, który odzwierciedla liczbę ludzi ubogich, (2) wskaźnika, odzwierciedlającego zagregowaną lukę dochodową oraz (3) indeksu, pokazującego nierówności w dystrybucji dochodu, które mają miejsce w populacji ubogich (ludzi znajdujących się poniżej linii ubóstwa)² [Sen 1979a, s. 296–299; Sen 1982, s. 35–38].

Jakie decyzje dotyczące udzielania pomocy ubogim mogą zostać podjęte w oparciu o rozumienia ubóstwa w kategoriach braku zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka lub niedostatku dochodów oraz pomiar tego zjawiska za pomocą opisanych wskaźników? Na pierwszy rzut oka odpowiedź na to pytanie wydaje się prosta i oczywista. Należy pomagać tym, którzy znajdują się poniżej ustalonej przez ekspertów linii ubóstwa. Niestety nawet gdyby można było w sposób bezsporny wyznaczyć taką linię, pozostanie jeszcze inna trudność – komu, spośród ludzi znajdujących się poniżej linii ubóstwa, nadać pierwszeństwo w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb. Opierając się na przedstawionych koncepcjach ubóstwa i jego pomiaru, decydenci politycznie traktują ludzi znajdujących się poniżej linii ubóstwa jako jeden homogeniczny zbiór. W rzeczywistości jednak, ludzie ubodzy w różnym stopniu podlegają deprivacji. Fakt ten bierze pod uwagę jedynie wskaźnik Sena, wskaźnik ten pozostaje bowiem wrażliwy na rozkład dochodów w subpopulacji ubogich. Koncentrowanie się natomiast wyłącznie na wskaźnikach zasięgu i głębokości ubóstwa, które ignorują zróżnicowanie panujące wśród ubogich, stwarza decydentom politycznym pokusę, by skierować pomoc w pierwszej kolejności do tych, którzy są najmniej ubodzy. Ludziom znajdującym się tuż poniżej linii ubóstwa można najłatwiej i najszybciej udzielić pomocy sprawiając, że ich dochody wzniosą się ponad linię ubóstwa i poprawią statystyczny ranking osiągnięć osób rozdzielających pomoc. Tego problemu pragnie uniknąć koncepcja ujmująca ubóstwo w kategoriach uszczuplenia ludzkich możliwości.

² Wskaźnik Sena oblicza się według następującej formuły: $P = H [I + (1 - I)G]$, gdzie: H – stopa ubóstwa, I – luka dochodowa, G – indeks Giniego obliczany dla populacji ubogich.

b) Ubóstwo jako uszczuplenie ludzkich możliwości (*capability approach*)

U podstaw dotychczas scharakteryzowanych koncepcji ubóstwa leżało podejście tradycyjne, zgodnie z którym ujmuje się ubóstwo w kategoriach braku środków (zasobów ekonomicznych) lub ich zaspokojenia (*basic needs approach*) [Panek 1999, s. 9]. Podejście to różni się zasadniczo od koncepcji ubóstwa lansowanej przez Sena, wedle której ubóstwo człowieka polega na braku posiadania odpowiednich możliwości przekształcenia zbioru zasobów, którym dysponuje i do którego jest uprawniony, w pożądaną przez niego poziom życia (funkcjonowania)³. Brak ten może wynikać zarówno ze społecznych, jak i indywidualnych uwarunkowań podmiotu.

Zdaniem Sena „można znaleźć argumenty przemawiające za tym, żeby ubóstwo rozpatrywać jako niemożność osiągnięcia pewnego minimalnego, akceptowalnego poziomu podstawowych zdolności (możliwości – *T. K.*)” [Sen 2000a, s. 132]. Jednym z takich argumentów jest żywione przez Sena przekonanie, że posługując się koncepcją ubóstwa jako braku możliwości łatwiej osiągnąć zgodę między ludźmi w kwestii tego, co należy uważać za szczególnie dolegliwą. „Można twierdzić – dowodzi Sen – że jeśli skupimy uwagę na pewnych podstawowych funkcjonowaniach i odpowiadających im zdolnościach (możliwościach – *T. K.*), osiągniemy pełniejszą zgodę co do ich istotności, niż udałoby nam się osiągnąć wtedy, gdyby chodziło o konkretne wiązki dóbr i konkretne sposoby funkcjonowania” [Sen 2000a, s. 131]. Podstawowe funkcjonowania, o których mowa „mogą być bardzo różnorodne, począwszy od elementarnych, czysto fizycznych, takich jak dobre odżywianie się, posiadanie odpowiedniego ubrania i schronienia, unikanie zachorowań itp., do bardziej złożonych społecznych dokonań, takich jak uczestnictwo w życiu społecznym, możliwość nieskrępowanego pojawiania się publicznie i inne” [Sen 2000a, s. 132]. Postulatem prezentowanego podejścia jest przeniesienie uwagi w analizach ubóstwa z przestrzeni dóbr (zasobów, dochodów) na przestrzeń ludzkich możliwości przekształcania tych dóbr w pożądaną poziom funkcjonowania [Sen 2000a, s. 132].

Prezentowana koncepcja ubóstwa posiada ponadto pewną godną uwagi właściwość, dopuszcza ona mianowicie pluralizm podejść dotyczących kwestii ubóstwa. Przyznając największą wagę w badaniach nad ubóstwem ludzkim możliwościom, Sen nie wyklucza tym samym, że inne czynniki, takie

³ Skrótovej analizej tej koncepcji ubóstwa dokonuje J. Filek, zestawiając ją z poglądami ekonomistów dobrobytu i utylitarystów [Filek 2003, s. 57–61].

jak: zaspokojenie biologicznych potrzeb człowieka, odpowiedni poziom dochodów, dostępność dóbr, nierówności społeczne, polityka społeczna, czy subiektywne poczucie i ocena ubóstwa mają również istotne znaczenie w analizach tego zjawiska. Znaczenie to zostaje jednak podporządkowane najważniejszej idei zawartej w Sena koncepcji ubóstwa, którą jest uszczuplenie ludzkich możliwości.

Analiza sytuacji ludzi ubogich z perspektywy uszczuplenia ich możliwości sprawia, że zmianie ulega również sens ubóstwa dochodowego. „Koncepcja ubóstwa – zdaniem Sena – którą należałoby się posługiwać w przestrzeni dochodów, to niewystarczalność (do generowania minimum odpowiednich zdolności), a nie niski poziom (niezależny od indywidualnych charakterystyk)” [Sen 2000a, s. 134]. Uzyskiwane przez ludzi dochody powinny być zatem rozpatrywane pod kątem tego, czy wystarczają do wygenerowania odpowiedniego poziomu możliwości (zdolności). Sen nie przeczy, że niskie dochody są jednym z najważniejszych warunków powodujących depryzację ludzkich możliwości, twierdzi natomiast, że: (1) ubóstwo może być sensownie definiowane w kategoriach deprywacji ludzkich możliwości, co łączy się z instrumentalną rolą niskich dochodów w analizie ubóstwa, (2) istnieją inne czynniki poza niskim dochodem, które wpływają na depryzację ludzkich możliwości oraz (3) instrumentalna relacja zachodząca między niskim dochodem, a niskim poziomem ludzkich możliwości zmienia się proporcjonalnie do różnic panujących w danej społeczności, rodzinie bądź indywidualnych różnic między jednostkami [Sen 1997, s. 211; Sen 2002, s. 105–106].

Na poparcie ostatniej tezy Sen przytacza szereg argumentów. Po pierwsze, twierdzi on, że na relację między dochodem a możliwościami mogą wpływać takie czynniki jak: wiek osoby, jej płeć i przypisywane w związku z tym role społeczne, miejsce zamieszkania, sytuacja epidemiologiczna panująca w regionie zamieszkania oraz inne czynniki, nad którymi dany człowiek sprawuje niewielką bądź żadną kontrolę. Po drugie, pomiędzy ubóstwem dochodowym i trudnościami przekształcenia dochodów w funkcjonowanie może występować rodzaj sprzężenia zwrotnego, który jest spowodowany np. podeszłym wiekiem danej osoby, jej niepełnosprawnością czy chorobami. Po trzecie, problem może również stanowić dystrybucja dochodów w obrębie rodziny. Jeśli dochód przypadający na rodzinę jest dzielony w taki sposób, że faworyzuje jednych jej członków (np. dzieci płci męskiej) a zaniedbuje innych (np. dziewczynki), to tego typu sytuacji nie odzwiercie-

dli adekwatnie analiza ubóstwa dochodowego. Zatrzymuje się ona bowiem zazwyczaj na poziomie rodziny (gospodarstwa domowego), a nie uwzględnia indywidualnych warunków życia jej członków. Wreszcie po czwarte, względna deprivacja ujmowana w kategoriach dochodowych może powodować absolutną deprivację rozumianą w kategoriach ludzkich możliwości⁴. Ubóstwo spowodowane niedostatkiem możliwości może się zatem zdarzyć również w bogatych krajach, w których ludzie ubodzy dysponują dochodami pozwalającymi zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe. Podejście Sena pozwala więc wyjaśnić zjawisko ubóstwa (w tym paradoks głodu) w krajach bogatych [Sen 2000a, s. 137–140].

W jaki sposób jednak, Sena rozumienie ubóstwa można wykorzystać w badaniach empirycznych, prowadzonych zarówno w krajach Trzeciego Świata, jak i w państwach wysokorozwiniętych? Najbardziej znaną i chyba najbardziej kwantytatywną próbą operacjonalizacji podejścia nastawionego na możliwości jest wprowadzony przez Program ONZ ds. Rozwoju (UNDP), wskaźnik ubóstwa społecznego HPI⁵ (*Humane Poverty Index*), którego współtwórcą jest Sen. Innym sposobem wdrażania omawianego podejścia jest organizowanie badań interdyscyplinarnych, w ramach których gromadzone są informacje na temat ubóstwa za pomocą technik dostępnych w różnych naukach szczegółowych. Informacje te, przy wykorzystaniu podejścia Sena, są następnie w taki sposób łączone w całość, by utworzyć jak najbardziej wyczerpujący obraz badanego zjawiska.

Jaki wpływ na decyzji dotyczące udzielania pomocy ubogim ma ujęcie ubóstwa z perspektywy ludzkich możliwości? Ponieważ zgodnie z koncepcją Sena, tym, co świadczy o rzeczywistym ubóstwie człowieka, nie jest brak dochodów, ale brak możliwości przekształcenia tych dochodów w odpowiedni poziom życia, zatem decydenci polityczni powinni koncentrować się

⁴ Taką sytuację, zdaniem Sena, opisuje już Adam Smith w *Bogactwie narodów*, twierdząc, że robotnik dniówkowy nie mógłby w pełni uczestniczyć w życiu społecznym (absolutna deprivacja ujęta w kategoriach uszczuplenia ludzkich możliwości), gdyby nie posiadał odpowiedniej odzieży (względna deprivacja rozumiana w kategoriach dochodowych) [Sen 1997, s. 211–213; Sen 2002, s. 106–108].

⁵ Formuła wskaźnika HPI, która była pierwotnie jednolita dla wszystkich krajów na świecie, została po raz pierwszy zaprezentowana w raporcie globalnym *Humane Development Report* (HDR) w 1997 r. [UNDP 1997]. W następnych latach zostały wprowadzone modyfikacje i zaczęto obliczać ten wskaźnik oddzielnie dla krajów rozwijających się (HPI–1) oraz przemysłowych, wybranych krajów OECD (HPI–2) [UNDP Polska 2004, s. X].

przede wszystkim na ludzkich możliwościach. Dochód oraz inne zasoby mają bowiem wyłącznie znaczenie instrumentalne, są tylko środkami do realizacji życiowych celów obywateli. W przypadku dwóch osób, z których jedna ma niższy dochód, ale jest zdrowa, druga zaś dysponuje wprawdzie większymi środkami finansowymi, ale cierpi na przewlekłą chorobę wymagającą ciągłej i kosztownej terapii, to tej drugiej osobie należy pomóc w pierwszej kolejności [Sen 2000a, s. 129]. Przywołując przykład wprowadzony na wstępie artykułu, to cierpiącej na przewlekłą chorobę Rogini należałoby pomóc w pierwszej kolejności, a nie uboższemu w kategoriach dochodowych Dinu czy najbardziej nieszczęśliwemu Bishanno. Pomimo dysponowania większymi zasobami finansowymi, to życiowe cele (dostępne możliwości) Rogini podlegają bowiem największemu ograniczeniu.

Najistotniejsze informacje z punktu widzenia udzielania pomocy ubogim nie dotyczą, zdaniem Sena, wielkości ich dochodów, lecz zakresu dostępnych im życiowych możliwości⁶. Pluralizm podejścia Sena nie odbiera całkowicie znaczenia informacjom dochodowym, jednak ich nie absolutyzuje. Dla podejmujących decyzje dotyczące alokacji środków przeznaczonych na pomoc ubogim, wielkość dochodu posiadanego przez ludzi ubogich jest informacją istotną, tym niemniej tylko jedną z wielu informacji, jakie powinny zostać uwzględnione. Innym czynnikiem mającym wpływ na rodzaj informacji branych pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o alokacji środków pomocy jest również sposób wyjaśniania przyczyny ubóstwa.

2. Wyjaśnienie przyczyn ubóstwa

Podobnie jak wiele jest definicji ubóstwa oraz podejść do jego mierzenia i agregacji, tak wiele jest również teorii, które starają się wyjaśnić przyczyny występowania tego zjawiska. Wśród tych teorii można wyróżnić tradycyjnie akceptowane teorie ubóstwa oraz podejście preferowane przez Sena, którym jest teoria uprawnień. Jakie wskazówki dla ludzi rozdzielających

⁶ Społeczeństwo nie ma jednak obowiązku zaspokajania tzw. wyrafinowanych gustów obywateli, czyli rekompensowania utraty wysokiego standardu życia, które dotychczas prowadzili. Innymi słowy, jeśli ktoś żyjący dotąd bardzo dostatnio teraz nieco zubożał i nie ma możliwości zadośćuczynienia swoim gustom, do których się przyzwyczaił, to społeczeństwo nie ma żadnego obowiązku udzielania mu pomocy. Za nabycie tego typu gustów odpowiada ją wyłącznie ich posiadacze.

państwową pomoc można sformułować na podstawie wymienionych teorii ubóstwa?

a) Tradycyjne teorie ubóstwa

Do tradycyjnych teorii wyjaśniających ubóstwo należą zarówno koncepcje mające charakter raczej potoczny, głoszące na przykład, że dany kraj jest „biedny z natury” lub że za stan ubóstwa odpowiadają warunki klimatyczne środowiska naturalnego czy cechy etniczne ludności, jak również bardziej teoretycznie dopracowane podejścia, należy do nich m.in. maltuzjanizm.

Teoria Thomasa R. Malthusa⁷ stanowi jedną z bardziej znaczących prób wyjaśnienia przyczyn ubóstwa. Mimo zdyskwalifikowania sporej części tej teorii, ciągle jest ona przez współczesnych badaczy na nowo analizowana. Na teorię ludnościową Malthusa składają się dwa twierdzenia: (1) dotyczące przyrostu ludności, które głosi, że przyrost ten następuje w postępie geometrycznym (1, 2, 4, 8, 16, 32, itd.) oraz (2) dotyczące wzrostu ilości środków żywnościowych, stwierdzające, iż wzrost ten następuje w postępie arytmetycznym (1, 2, 3, 4, 5, 6 itd.). Prawo ludności sformułowane przez Malthusa można zatem streścić w jednej tezie, głoszącej, że wzrost liczby ludności jest szybszy od wzrostu ilości środków pożywienia.

W myśl przedstawionych tez teorii ludnościowej oraz ze względu na to, że ludność ma tendencję do nieograniczonego wzrostu, ubóstwo stanowi w tej teorii naturalny czynnik dostosowujący liczbę ludności do dostępnej ilości środków pożywienia. Ubóstwo jest postrzegane jako represja przyrody, która ma przeciwdziałać nadmiernemu wzrostowi populacji poprzez zwiększenie liczby zgonów. Malthus uważał jednak, że ludy cywilizowane mogą zastąpić represję przyrody poprzez wstrzemięźliwość moralną, by w ten bardziej humanitarny sposób kontrolować liczbę ludności. Ostatecznie, twierdzi się jednak w tym podejściu, że „(...) bieda jest nieuchronną koniecznością, a przeciwdziałanie jej jest bezcelowe i bezskuteczne, bo zwiększa tylko rozmnażanie się (ludności – T. K.)” [Taylor 1957, s. 90]⁸.

⁷ Zasadnicze tezy teorii Malthusa przytaczam za E. Taylorem [1957, s. 85–92].

⁸ Pomimo że teza (1) teorii ludnościowej została współcześnie sfalsyfikowana (wzrost liczby ludności nie następuje w postępie geometrycznym), wciąż jednak znajdują się zwolennicy maltuzjanizmu. Jednym ze zwolenników koncepcji Malthusa jest biolog Garrett Hardin, który w znanym artykule *Lifeboat Ethics: the Case Against Helping the Poor*, opublikowanym w latach 70. XX wieku, dowodzi, że powinniśmy nie udzielać pomocy mieszkańcom krajów dotkniętych ubóstwem [Hardin 1974].

W zgodzie z przedstawionymi powyżej tezami maltuzjanizmu pozostaje również teoria dostępności zasobów, którą będziemy oznaczać skrótem FAD, od angielskiej nazwy *Food Availability Decline*. Naczelne twierdzenie tej teorii głosi, że ubóstwo, polegające w szczególności na głodowaniu dużej liczby ludzi, jest spowodowane brakiem dostępności zasobów (żywności). Innymi słowy, ludzie głodują ponieważ na obszarze, w którym się znajdują występuje fizyczny brak pożywienia [Sen 1981, s. 434]. W analizach przeprowadzanych w ramach omawianej teorii, które dotyczą dostępności środków żywnościowych przypadających na jednego mieszkańca, wykorzystuje się najczęściej pojęcie ubóstwa jako braku dochodów [Sen 1982, s. 156]. Sen przecząc temu, że dochodowe ujęcie ubóstwa jest najbardziej fundamentalnym rozumieniem tego zjawiska, nie zgadza się także z tezami teorii dostępności zasobów. Jego zdaniem, istnieją inne przyczyny ubóstwa niż brak dostępności zasobów (żywności).

b) Teoria uprawnień (*entitlement approach*)

Zbudowana przez Sena teoria uprawnień, którą będziemy oznaczać skrótem EA od angielskiej nazwy *entitlement approach*, jest alternatywą w stosunku do FAD propozycją wyjaśnienia przyczyn ubóstwa. EA ujmuje problem ubóstwa przez pryzmat ludzkich możliwości do rozporządzania pożywieniem, które to możliwości są zapewniane przez system prawny danego społeczeństwa. System ten określa możliwości produkcyjne, sposobności handlowe, uprawnienia względem państwa oraz inne metody zdobywania pożywienia. Zdaniem Sena, ludzie głodują bądź dlatego, że nie mają możliwości rozporządzania wystarczającą ilością pożywienia, bądź dlatego, że nie wykorzystują tych możliwości, aby uniknąć głodu. EA koncentruje się wyłącznie na pierwszej z wymienionych opcji, ponadto zwraca uwagę wyłącznie na te środki rozporządzania żywnością, które są legitymizowane przez system prawny danego społeczeństwa, nie bierze zatem pod uwagę grabieży, ani posiadania nieelastycznych zwyczajów żywieniowych.

W każdym społeczeństwie, zdaniem Sena, posiadanie żywności stanowi jedno z podstawowych praw własności, i w każdym społeczeństwie istnieją zasady rządzące tego typu prawami. EA koncentruje się na uprawnieniach każdego człowieka do posiadania pewnej wiązki zasobów, do której należy m.in. pożywienie. Teoria Sena pojmuje zatem ubóstwo jako rezultat naruszenia czyichś uprawnień do posiadania wystarczającej ilości pożywienia [Sen 1982, s. 46].

Naruszenie uprawnień jakiejś grupy ludności może mieć charakter bezpośredniego naruszenia uprawnień (*direct entitlement failure*) lub rynkowego naruszenia uprawnień (*trade entitlement failure*). Pierwszy przypadek zajdzie wówczas, gdy grupa ta produkuje mniej żywności dla zaspokojenia własnej konsumpcji. Z drugą sytuacją będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy za naruszenie uprawnień pewnej grupy ludności odpowiada funkcjonowanie mechanizmu rynkowego. Warunki wymiany rynkowej mogą sprawić, że grupa ta będzie w stanie wymienić wyprodukowane przez siebie artykuły na mniejszą ilość żywności. Bezpośrednie naruszenie uprawnień może mieć miejsce wyłącznie w grupie producentów żywności, podczas gdy rynkowe naruszenie uprawnień może dotyczyć każdej grupy zawodowej spośród ludności danego kraju. Może również zajść przypadek jednoczesnego naruszenia obydwu rodzajów uprawnień, gdy dana grupa wytwarza dobra, które służą zarówno własnej konsumpcji, jak i zamianie na inne produkty żywnościowe [Sen 1982, s. 45–51].

Akceptacja teorii uprawnień implikuje podejmowanie odmiennych decyzji w kwestii przeciwdziałania ubóstwu, niż miałyby to miejsce w przypadku oparcia się np. na maltuzjanizmie czy teorii dostępności zasobów.

c) Decyzje oparte na tradycyjnych teoriach ubóstwa

Potoczne wyjaśnienia przyczyn ubóstwa oferują mało przydatne wskazówki dla prowadzenia polityki na rzecz przeciwdziałania ubóstwu. Mogą one również służyć usprawiedliwieniu beczynności rządów w tej kwestii. Jeśli jakiś kraj jest „biedny z natury”, lub za stan ubóstwa odpowiadają warunki klimatyczne czy cechy etniczne ludności, to taki kraj ma po prostu „pecha” i inne państwa nie mają żadnej powinności udzielania mu pomocy. Co więcej, rządy ubogich krajów mogą uznać okresowe klęski głodu, wywoływane np. przez suszę lub powódź, za naturalną kolej rzeczy, której nie ma potrzeby przeciwdziałać. Zgodnie z teorią Maltusa i teoriami pokrewnymi, nie powinniśmy w ogóle zwalczać ubóstwa, gdyż stanowi ono naturalny czynnik dostosowujący liczbę populacji do wielkości zasobów żywnościowych.

Chociaż teoria dostępności zasobów (FAD) nie głosi tak skrajnych tez, jak maltuzjanizm, to – zdaniem Sena – również i ona nie pozwala podejmować decyzji optymalnych z punktu widzenia interesów ludzi ubogich. Sen przytacza dwa przykłady ilustrujące niepowodzenia polityki opartej na FAD: pierwszy dotyczy klęski głodu, która wydarzyła się w 1943 r. w Bengalu, natomiast drugi odnosi się do prowadzenia polityki przeciwdziałania ubóstwu

w nękanym często przez suszę Sahelu (regionie geograficznym znajdującym się w Afryce na południe od Sahary).

Rząd indyjski – pisze Sen – opierając się na teorii dostępności zasobów, próbował oszacować realny niedobór żywności, który miał miejsce w 1943 r. w Bengalach. Takie podejście nie zaalarmowało polityków o tym, że rozprzestrzenia się gigantyczna klęska głodu, która pochłonęła ostatecznie 1,5 miliona ofiar. Informacje dotyczące niedoboru żywności nie mogły, zdaniem Sena, zwrócić uwagi polityków na katastrofalną sytuację ludzi, ponieważ sytuacja ta nie była spowodowana niedoborem żywności w całych Indiach, lecz naruszeniem uprawnień pewnej grupy ludności. Naruszenie to polegało na zmniejszeniu siły nabywczej wieśniaków, co doprowadziło do śmierci głodowej wielu z nich. Sen zwraca również uwagę, że hołdowanie teorii FAD spowodowało u polityków dużą niechęć do zaakceptowania rozmiarów katastrofy, nawet w obliczu szalejącego głodu [Sen 1982, s. 78–83]. „Niemniej zwodniczy niż „Malhtusjański pesymizm” może być też – że tak to nazwę – „Malhtusjański optymizm”. Miliony ludzi mogą ginąć z głodu, rządzący zaś nie będą mogli w to uwierzyć, gdyż na ich myśleniu i wyobraźni zaciąży pozorna wymowność wskaźnika produkcji żywnościowej na głowę statystycznego mieszkańca. Zabijać może także błędna teoria” [Sen 2002, s. 226].

Jeśli chodzi natomiast o problem Sahelu, to, zdaniem Sena, okresów suszy nawiedzających ten region nie da się uniknąć, można natomiast uniknąć skutków przez nie powodowanych. Można bowiem podejmować takie działania polityczne i społeczne, aby zmniejszyć podatność zamieszkującej tam ludności na cierpienie z powodu suszy i w konsekwencji na głód. Gdyby FAD była teorią dobrze wyjaśniającą przyczyny ubóstwa wówczas, twierdzi Sen, należałoby zabezpieczyć całkowitą dostępność żywności (dostawy żywności) w krajach omawianego regionu (Mauretania, Senegal, Mali, Niger, Burkina Faso, Czad, Republika Zielonego Przylądka). W okresach zmniejszenia przez ludność miejscową produkcji żywności należałoby dostarczyć ją z zewnątrz poprzez eksport z innych części świata.

Podstawowy problem nie dotyczy jednak tego, jak i skąd sprowadzić dodatkową żywność w rejon dotknięty klęską głodu, lecz w jaki sposób sprawić, by ludzie byli w stanie ją nabyć. Problem ten jest tym bardziej istotny, że ludność Sahelu zmienia profil swojej produkcji, mniej wytwarzając na własne potrzeby, a coraz więcej swoich wyrobów sprzedając na rynku. Ta zmiana dodatkowo uzależnia ludzi od warunków wymiany rynkowej. Trzeba więc znaleźć sposób, by ludność dotknięta klęską suszy i towarzyszącym

jej zwykle załamaniem gospodarczym była w stanie uzyskać żywność za pomocą mechanizmów rynkowych. Do takich wniosków nie sposób jednak dojść w oparciu o FAD, stają się one jednak oczywiste z chwilą akceptacji Sena teorii uprawnień [Sen 1982, s. 123–129].

d) Decyzje oparte na teorii uprawnień

Stanowisko Sena, dotyczące zapobiegania ubóstwu daje się wyrazić za pomocą następującej tezy: „Ponieważ klęska głodu wiąże się z tym, iż na jakimś terenie pewna grupa (lub grupy) zawodowa traci możliwość nabycia żywności, można zapobiec katastrofie, systematycznie dbając o zapewnienie minimalnego dochodu tym, których najbardziej dotyczą przemiany gospodarcze” [Sen 2002, s. 187]. Problem głodu dotyka zawsze stosunkowo niewielkiej liczby ludzi (5–10% społeczeństwa), zatem przeciwdziałanie mu nie stanowi, zdaniem Sena, zbyt dużego problemu dla państw, które podejmują odpowiednie działania z wyprzedzeniem i systematycznie. Sen twierdzi wręcz, że „(...) śmiertelnemu głodowi tak łatwo jest zapobiegać, iż dziwi fakt, że w ogóle może on się jeszcze pojawiać” [Sen 2002, s. 193]. W jaki sposób zatem można zapobiegać klęskom głodu?

Według Sena, przeciwdziałaniu tego typu klęskom sprzyjają przede wszystkim: (1) społeczne zabezpieczenia najbardziej zagrożonej głodem grupy ludności, które mogą mieć zarówno systemowy, jak i doraźny charakter, (2) brak wyalienowania rządzących z sytuacji, w której znajduje się społeczeństwo oraz możliwość pociągnięcia ich do odpowiedzialności za stan kraju, a także (3) dostęp do rzetelnej, dostarczonej w odpowiednim czasie informacji na temat stanu gospodarczego i społecznego państwa zagrożonego klęską głodu [Sen 2002, s. 187–206].

Politycy powinni przede wszystkim podejmować decyzje zmierzające do zabezpieczenia tych grup ludności, które są najbardziej zagrożone klęską głodu. Nawet jeśli państwo jest zbyt biedne (jak większość krajów Trzeciego Świata), by pozwolić sobie na systemowe zabezpieczenia obywateli przed utratą źródeł utrzymania (np. zasiłki dla bezrobotnych, które są dostępne w krajach wysokorozwiniętych), to bez większych nakładów może zorganizować doraźną pomoc, która pozwoli uzupełnić okresowe braki w dochodach ludności. Jako przykład takich działań Sen przywołuje sytuacje Indii, które od czasu uzyskania w 1947 r. niepodległości nie zaznały wielkiej klęski głodu, gdyż w przypadku zagrożenia uruchamiały wielkie roboty publiczne, po to, by odbudować siłę nabywczą zubożałej grupy ludności.

Decyzje chroniące przed śmiercią głodową ludność danego kraju mogą zostać w porę podjęte wyłącznie przez rządzących, którzy nie są wyalienowani ze swojego społeczeństwa. Sen dowodzi, że klęski głodu zwykle zdarzają się w państwach rządzonych w sposób autorytarny, a niezwykle rzadko lub nigdy w krajach demokratycznych. W ten sposób ujawnia się to, co Sen określa mianem „ochronnej roli demokracji” [Sen 2002, s. 200–202]. Tylko demokratyczna władza, która może spodziewać się, iż zostanie za swoje działania skutecznie rozliczona, jest w stanie odpowiednio wcześniej dostrzec i zareagować na zbliżającą się klęskę głodu.

Odpowiednia kontrola rządzących może mieć miejsce wyłącznie w sytuacji funkcjonowania wolnych, niezależnych politycznie środków masowego przekazu. Według Sena, wyłącznie niezależne media są w stanie w porę zaalarmować opinię publiczną o zbliżającej się katastrofie. Mogą one również dostarczyć rzetelnej wiedzy na temat rzeczywistego położenia ludności, których to informacji nie można uzyskać ze statystyk posiadanej przez państwo żywności i jej przeciętnego spożycia. Media mogą wreszcie wymóc na rządzących odpowiednie posunięcia, które mają na celu ochronę najbardziej poszkodowanych, ponieważ upubliczniają niewygodne dla władzy informacje. Władza zaś, musi się liczyć z tym, że w czasie wyborów zostanie rozliczona ze swoich poczynań, które media skutecznie społeczeństwu przypomną.

Demokratyczny rodzaj rządów, jest najlepszym gwarantem starań o bardziej równomierny podział skąpych środków, które znajdują się w jego posiadaniu oraz o gospodarczy i społeczny rozwój państwa. Ostatecznie bowiem, to troska o rozwój jest, zdaniem Sena, gwarantem zapobiegania klęskom głodu oraz społecznemu ubóstwu. Koncepcja rozwoju, którą Sen proponuje, przywiązuje szczególne znaczenie do ludzkiej wolności⁹ oraz do traktowania czło-

⁹ Zdaniem Sena, wolność jest zarówno głównym celem, jak i narzędziem ludzkiego rozwoju. Wolność jest zatem rozumiana jako: (a) konstytutywny czynnik rozwoju (wartość sama w sobie), (b) narzędzie rozwoju (wartość instrumentalna) [Sen 2002, s. 18–19]. Ze względu na znaczenie instrumentalne Sen wyróżnia z kolei następujące typy wolności: (1) swobody polityczne, (2) sposobności ekonomiczne, (3) możliwości społeczne, (4) gwarancje jawności oraz (5) zabezpieczenia społeczne [Sen 2002, s. 25]. Zasadnicza teza Sena dotycząca wzajemnych powiązań zachodzących pomiędzy wymienionymi typami wolności instrumentalnych głosi, że „Owe wolności instrumentalne bezpośrednio rozszerzają skalę ludzkich możliwości, zarazem jednak uzupełniają się i wzmacniają, a uwzględnienie tych powiązań ma ogromne znaczenie dla polityki rozwoju” [Sen 2002, s. 55]. Wolność jest zatem dla Sena wartością fundamentalną, o którą w życiu społecznym należy zabiegać.

wieka jako podmiotu swoich własnych działań, a nie jedynie przedmiotu zewnętrznych poczynań innych ludzi. Wolność jest zatem tą wartością, o którą ludzie, w tym decydenci polityczni, powinni w sposób szczególnie zabiegać.

3. Założenia etyczne teorii ubóstwa

Akceptacja różnych pojęć ubóstwa oraz teorii wyjaśniających to zjawisko zakłada uznanie odmiennych sądów wartościujących. Ujęcie ubóstwa w kategoriach dochodowych oraz bazujący na tym pojęciu maltuzjanizm czy teoria dostępności zasobów skłaniają się ku utylitarystycznej interpretacji rzeczywistości, w której naczelną wartością jest pomyślność lub dobrobyt. Sen natomiast, w swoim podejściu nastawionym na ludzkie możliwości stara się wyjść poza wąsko rozumiany utylitarystyczny schemat rozumowania, zwracając uwagę na rolę wolności w ludzkim życiu. W jakim zakresie akceptacja różnych przekonań moralnych wpływa na podejmowanie decyzji dotyczących przeciwdziałania ubóstwu?

Zacznijmy od prezentacji stanowiska utylitarystycznego. Zdaniem Sena, na doktrynę utylitarystyczną składają się: (a) konsekwencjalizm, (b) nastawienie na pomyślność (*welfaryzmu*), oraz (c) sumaryczność. Zgodnie z konsekwencjalizmem teoria etyczna dokonując oceny działania musi brać pod uwagę skutki (konsekwencje) owych działań. Ta część utylitarystycznej teorii nie budzi u Sena zasadniczo kontrowersji. Dwa pozostałe składniki utylitarystyki, czyli *welfaryzm* i sumaryczność, poddaje on natomiast ostrej krytyce¹⁰. *Welfaryzm* stwierdza bowiem, że jedyną miarę dobroci ludzkiego działania stanowi pomyślność, dobrobyt lub inaczej mówiąc użyteczność. W związku z tym, w zakres zainteresowań utylitarysty wchodzi wyłącznie informacje dotyczące użyteczności ludzkich działań. Wszelkie inne informacje, dotyczące np. praw człowieka, ludzkich wolności czy możliwości, są brane pod uwagę tylko o tyle, o ile przyczyniają się do wzrostu bądź spadku użyteczności. Sumaryczność polega z kolei na tym, że o ocenie moralnej działania decyduje suma użyteczności, którą owo działanie przynosi dla społeczeństwa [Sen 2002, s. 73–74; Sen 1979b].

¹⁰ Sen krytykuje również utylitarystyczną koncepcję racjonalności, na której opiera się ekonomia klasyczna. Napisał na ten temat artykuł pod znamennym tytułem *Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundation of Economic Theory* [1977].

Sen krytykuje przedstawione podejście utylitarystyczne zasadniczo z trzech powodów. Po pierwsze, dla tego że jest ono obojętne na rozkład kluczowej miary, którą stanowi w utylitaryzmie użyteczność. Po drugie, dlatego że lekceważy prawa, swobody i inne kwestie nie dające się wyczerpująco scharakteryzować w języku użyteczności. W końcu po trzecie, dlatego że jest ono bardzo pasywne, ponieważ jako pierwotne i bezproblemowe traktuje to, co może być efektem adaptacji i uwarunkowania [Sen 2002, s. 77]. Oceniając działanie – zdaniem Sena – nie można się zgodzić na to, by wynik tej oceny był uzyskiwany poprzez proste sumowanie użyteczności poszczególnych członków społeczeństwa, co oznaczałoby, że brak użyteczności jednych osób może być rekompensowany wzrostem użyteczności innych. Owocem przeprowadzonej przez Sena krytyki jest również postulat rozszerzenia bazy informacyjnej, który głosi, że przy moralnej ocenie działania należy oprócz użyteczności brać jeszcze pod uwagę znacznie więcej innych informacji. Postulat ten prowadzi Sena do akceptacji rozszerzonej wersji konsekwencjalizmu.

Rozszerzony konsekwencjalizm polega na równoprawnym uwzględnianiu w moralnej ocenie działania informacji innych niż sama użyteczność. W praktyce, Sen postuluje uwzględnianie w rachunku konsekwencjalnym praw człowieka. Prawa te, nazywane przez niego prawami powinności niedoskonałej, gdyż nie korelują z nimi konkretne zobowiązania, zwracają uwagę na to, że powinno się pomagać osobie posiadającej dane prawo w jego realizacji. Kto i w jakim zakresie powinien jednak takiej pomocy udzielać, o tym prawa człowieka jednoznacznie nie przesądzają [Sen 2000b, s. 492–498; Sen 1999, s. 70–78]. Stanowisko Sena można również określić mianem „systemu interpretującego prawa jako cele” (*goal rights system*), a przy uznaniu, że prawa te dotyczą ludzkich możliwości koncepcja Sena przybiera nazwę „systemu interpretującego możliwości jako cele” (*capability rights system*) [Sen 1982, s. 15–19]. Zdaniem Sena, przedstawione przez niego stanowisko „(...) z utylitaryzmem dzieli podejście konsekwencjalistyczne (różniąc się od niego w tym, że nie ogranicza się tylko do pomysłowości), a z libertarianizmem – uznanie niezależnej wartości praw (różniąc się od niego w tym, że nie abstrahuje przy przestrzeganiu praw od konsekwencji). Taki system „praw jako celów” ma wiele atrakcyjnych cech, a także wieloaspektowość i zasięg heurystyczny (...)” [Sen 2002, s. 228–229].

Pluralizm etycznej koncepcji Sena współgra z jego propozycjami wieloaspektowego ujęcia problemu ubóstwa. Jakie znaczenie ma jednak ten plu-

ralizm z punktu widzenia podejmowania decyzji dotyczących przeciwdziałania ubóstwu? Otóż, jeśli przyjmimy stanowisko utylitarystyczne wówczas priorytetem będzie udzielenie pomocy tym osobom, którym najbardziej doskwiera ich niekorzystne położenie. Osoba, która dotychczas żyła w luksusach będzie bardzo boleśnie odczuwać pogorszenie swojego materialnego położenia. Jeśli najważniejsza jest maksymalizacja użyteczności, wówczas pomoc skierowana do takiej osoby, mimo że społeczeństwo może składać się z wielu bardziej ubogich jednostek, spowoduje największy wzrost użyteczności w całym społeczeństwie. Przywołując przykład wprowadzony na wstępie artykułu, to Bishanno powinien zostać otoczony pomocą w pierwszej kolejności, ponieważ jemu najbardziej doskwiera ubóstwo mimo tego, że nie jest najuboższy ani w kategoriach dochodowych, ani w kategoriach uszczuplenia ludzkich możliwości. Sen, podnosząc zarzut niewrażliwości utylitaryzmu na rozkład kluczowej miary sprzeciwia się podejmowaniu decyzji preferujących ludzi typu Bishanno przy udzielaniu pomocy ubogim.

Zwolennik stanowiska utylitarystycznego może również zdecydować, że jedni członkowie społeczeństwa, np. bardzo ubodzy, powinni oddać część swoich dóbr na rzecz innych członków społeczeństwa, np. ludzi, których dochody znajdują się tuż poniżej linii ubóstwa. Transfer zasobów (dochodów) od ludzi bardziej ubogich do mniej ubogich może bowiem maksymalizować społeczną użyteczność, gdyż dzięki temu dochody tych ostatnich mogą przekroczyć poziom wyznaczany linią ubóstwa. Nie mają przy tym żadnego znaczenia np. posiadane przez ludzi prawa własności, a dokładniej prawa i inne wartości mają czysto instrumentalne znaczenie, to znaczy są ważne o ile przyczyniają się do wzrostu użyteczności całego społeczeństwa.

Wreszcie, w przypadku akceptacji utylitaryzmu, decyzje dotyczące udzielania pomocy ubogim mogą pomijać najbardziej potrzebujących, którzy od dłuższego czasu żyją w stanie ubóstwa. Jest to spowodowane efektem przystosowania, czyli przyzwyczajaniem się osoby ubogiej do położenia, w jakim się znajduje. Taki los mógłby spotkać Dinu i Rogini, którzy zdążyli już przywyknąć do niedostatku w którym przyszło im żyć.

W przekonaniu Sena, rozszerzony konsekwencjalizm unika wspomnianych niebezpieczeństw. Decyzje podejmowane w oparciu o tę teorię muszą z jednej strony brać pod uwagę przewidywane konsekwencje, z drugiej strony muszą respektować posiadane przez ludzi prawa (w tym prawa własności), wolność oraz inne wartości, które ludzie uważają za ważne. Opierając

się na tezach analizowanej teorii, należałoby pomóc przede wszystkim tej osobie, której wolność, w sytuacji ubóstwa, został w największym stopniu ograniczona. Z trójki osób wymienionej w przykładzie, należałoby pomóc przede wszystkim Rogini, której wolność układania sobie życia zgodnie z własnymi planami została ograniczona przez chroniczną chorobę.

Reasumując, zupełnie odmienne decyzje w kwestii udzielania pomocy ubogim zostają podjęte w zależności od tego, jakim wartościom moralnym dajemy pierwszeństwo, a w konsekwencji, za jakim stanowiskiem etycznym się opowiadamy. Postulowany przez Sena pluralizm wartości komplikuje proces podejmowania decyzji, pozwala on jednak trafniej dobrać środki i beneficjentów pomocy udzielanej w warunkach złożonej rzeczywistości społecznej.

Uwagi końcowe

Zgodnie ze słowami Sena, „zabijać może także błędna teoria”. W niniejszym artykule podjęto więc próba pokazania zależności zachodzących między akceptacją danej koncepcji ubóstwa, teorii wyjaśniającej to zjawisko oraz uznaniem danego stanowiska etycznego, a rodzajem podejmowanych decyzji w kwestii przeciwdziałania ubóstwu.

W przypadku opierania się na dochodowym ujęciu ubóstwa oraz metodach pomiaru i agregacji tego zjawiska, którymi są indeksy ubóstwa, istnieje niebezpieczeństwo udzielenia pomocy nie tym, którzy jej najbardziej potrzebują lecz tym, którym najłatwiej jest w danej chwili pomóc. Patrząc na tę kwestię od strony teorii etycznych, do podobnych wniosków może prowadzić akceptacja utylitaryzmu. Szersze rozumienie ubóstwa, np. ujęcie tego zjawiska w kategoriach uszczuplenia ludzkich możliwości może natomiast uchronić od nieadekwatnego rozdzielania ograniczonych środków przeznaczonych na walkę z ubóstwem. Z takim rozumieniem ubóstwa koreluje teoria etyczna, którą Sen określa mianem rozszerzonego konsekwencjalizmu.

Na decyzje dotyczące przeciwdziałania ubóstwu ma również niebagatelny wpływ zrozumienie przyczyn tego zjawiska. Sen, w swoich pracach dowodzi, że wyjaśnienia podawane przez maltuzjanizm i bazującą na nim teorię dostępności zasobów mogą prowadzić do eskalacji ubóstwa i katastrofalnych klęsk głodu. Jego zdaniem, teoria uprawnień zapewnia wyjaśnienie ubóstwa o wiele bardziej odpowiadające rzeczywistości, a przez to znacznie lepiej nadające się na podstawę podejmowania decyzji dotyczących przeciwdziałania ubóstwu.

BIBLIOGRAFIA

- Filek J., *Problem ubóstwa w perspektywie wolności i odpowiedzialności*, w: *Etyczne aspekty bogacenia się i ubóstwa*, A. Węgrzecki (red.), AE w Krakowie, Kraków 2003.
- Golinowska S., *Polityka społeczna państwa w gospodarce rynkowej. Studium ekonomiczne*, PWN, Warszawa 1994.
- Golinowska S., *Badania nad ubóstwem. Założenia i metoda*, w: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, Golinowska S. (red.), IPiSS, Warszawa 1996.
- Hardin G., *Lifeboat Ethics: the Case Against Helping the Poor*, „Psychology Today”, 8 September 1974, s. 38–43, 123–6.
- Humane Development Report 1997*, UNDP, Oxford University Press, New York, Oxford 1997.
- Kordos J., *Komentarze w sprawie linii i mierników ubóstwa*, w: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, Golinowska S. (red.), IPiSS, Warszawa 1996.
- Panek T., *Ubóstwo – problemy, definicje*, w: Panek T., Podgórski J., Szulc A., *Ubóstwo: teoria i praktyka pomiaru*, SGH, Warszawa 1999.
- Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, UNDP Polska, Warszawa 2002.
- Sen A., *Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations of Economic Theory*, „Philosophy and Public Affairs” nr 6, 1977, s. 317–344.
- Sen A., *Issues in the Measurement of Poverty*, „Scandinavian Journal of Economics”, vol. 81, issue 2, 1979a, s. 285–307.
- Sen A., *Utilitarianism and Welfarism*, „Journal of Philosophy”, nr 76, 1979b, s. 463–489.
- Sen A., *Ingredients of Famine Analysis: Availability and Entitlements*, „The Quarterly Journal of Economic”, vol. 96, no. 3, Aug. 1981, s. 433–464.
- Sen A., *Poverty and Famines: An Essay on Entitlement and Deprivation*, Clarendon Press, Oxford [1981] 1982.
- Sen A., *On Economic Inequality*, Clarendon Press, Oxford, Norton, New York [1973] 1997.
- Sen A., *On Ethics and Economics*, Blackwell, Oxford [1987], wyd. 11, 1999.
- Sen A., *Inequality Reexamined*, Harvard University Press, Oxford, Cambridge 1992, tłum. pol.: *Nierówności. Dalsze rozważania*, tłum. I. Topińska, Znak, Kraków 2000a.
- Sen A., *Consequential Evaluation and Practical Reason*, „The Journal of Philosophy”, No. 9, 2000b, s. 477–502.

Sen A., *Development as Freedom*, Oxford University Press, New York, Oxford, Delhi 1999, tłum. pol.: *Rozwój i wolność*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002.

Sulmicka M., *Ubóstwo we współczesnym świecie*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2001.

Taylor E., *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 1, PWN, Poznań 1957.

Tomasz Kwarciniński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

WHO SHOULD WE HELP FIRST?
MAKING DECISIONS ON HELPING THE POOR IN THE LIGHT
OF AMARTYA K. SEN'S RESEARCH ON POVERTY

S u m m a r y

All around the world many people suffer from the lack of sufficient income, well-being or good health. Who among the poor should we help first? Some of the most influential research on poverty has been developed by a famous economist and philosopher Amartya K. Sen.

This article is concerned with the problem of reciprocal relations between various concepts and theories of poverty, kinds of ethics and taking decisions about helping poor people.

According to Sen, while taking decisions to help the poor we should base our arguments on the capability approach rather than on the basic needs approach, on the entitlement approach rather than the food availability decline, and on the capability rights system rather than utilitarianism.

key words: poverty, capability approach, entitlement approach, utilitarianism